Bazów

Nazwy lokalne: Bazowska Górka, Młyńczysko, Nietuja - obecnie część wsi Bazów (na początku XVI w. wieś płaciła dziesięcinę do klasztoru cystersów w Jędrzejowie). Dawniej pisano też Bażów, Baschow, Bazow. Zapewne nazwa dzierżawcza, pochodząca od imienia Baż, które pozostaje w związku z bażyć, przybażyć - pragnąć.

Bazów położony jest urokliwie w dolinie Koprzywianki. Współczesna wieś to już osada wielodrożnicowa, ale powstała z ulicówki. W Bazowie do Koprzywianki wpływa strumień Klimontówka.

Staropolska wieś o średniowiecznym rodowodzie wspomniana w 1508 roku, 1578, a także w XVII w. W 1529 r. wieś płaciła dziesięcinę do klasztoru cystersów w Jędrzejowie. W poł. XIX w. dziedzicem wsi był Stanisław Moszczeński. Należały też wtedy do niego Królewice. Pod koniec XIX w. należał do Kamili Żabczyńskiej. Miał wtedy 16 zagród i ok. 160 mieszkańców. Istniała też wówczas samodzielnie osada młyńska należąca do żydowskiej rodziny Mirtenbauma. W latach 20. XX w. składała się z Bazowa wsi z 15 zagrodami i ponad 90. mieszkańcami oraz Bazowa folwarku, który miał 5 domów wielorodzinnych z ponad 70. mieszkańcami. We wsi istniała też wtedy niewielka kolonia żydowska z 16. mieszkańcami.

W czasie okupacji, w Bazowie, oddział partyzancki „Jędrusie" zorganizował swoją placówkę, którą tworzyli: Zygmunt i Adolf Walewscy, Piotr Sierant, a także „Tatar" i „Janus". Grupa ta m.in. zlikwidowała bimbrownie w Czajkowie, Smerdynie, Klimontowie i Koprzywnicy. Dzierżawcą majątku dworskiego do 1944 roku był Kubski. Od 31 X - 3 XI dokonano parcelacji folwarku Bazów na działki, które otrzymali małorolni chłopi i służba folwarczna.

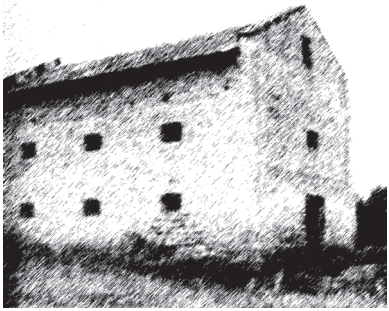

Współczesny Bazów dzięki dobrym glebom zajmuje się nie tylko typowym rolnictwem, ale również warzywnictwem i sadownictwem. Z dawnych zabudowań dworskich pozostał tylko murowany z wapienia smerdyńskiego spichlerz datowany na 1910 r.

Gieraszowice

Nazwa wsi patronomiczna od nazwy osobowej Gierasz, imienia niemieckiego pochodzenia Gerwat.

Położone są w dolinie Koprzywianki. Można tu spotkać najstarsze utwory dolnokambryjskie - szurowaki, które wychodzą na powierzchnię. W okresie kambryjskim ery paleozoicznej teren Gieraszowic i całej gminy Łoniów zalany był przez Morze Świętokrzyskie. Były w nim zwierzęta, które pozostawiły nam w przyrodniczym spadku pancerze i szkielety. Na tej wsi można też spotkać wąwozy lessowe m.in. „Pranie" na pograniczu Gieraszowic i Wólki Gieraszowskiej.

Gieraszowice to stara wieś o średniowiecznej metryce. Wymieniana w dokumentach w XV wieku jako posiadłość Deresława Zborzeńskiego. W poł. XVII w. właścicielem wsi był Jan Jugoszowski, którego ród wywodził się z Jugoszowa (dziś gm. Obrazów). Pod koniec XIX w. w 33 zagrodach mieszkało ok. 250 osób.

W latach 20. XX w. było tu 31 zagród chłopskich, w których mieszkało prawie 160 osób. Funkcjonowała szkoła 1-klasowa powszechna.

Z parcelacji dóbr dworskich powstały też Gieraszowice Kolonia, w której, we wspomnianym okresie, było już 15 zagród zamieszkałych prawie przez 100 osób. W sumie więc w Gieraszowicach żyło w międzywojniu ponad 260. mieszkańców. Zajmowali się przede wszystkim rolnictwem.

Działa tu też założona w latach 20. XX w. jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej. Obecnie także funkcjonuje, ma młodzieżową przybudówkę w postaci Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Obecnie Gieraszowice nadal utrzymują tradycyjny charakter, chociaż w ostatnich latach pojawiło się we wsi sporo nowoczesnych siedzib, zbliżonych w charakterze do podmiejskich posiadłości. Mieszkańcy zajmują się rolnictwem (w ostatnim czasie ogrodnictwem z dominacją uprawy wiśni), ale sporo pracuje poza nim. Wyjeżdżają do pracy do większych ośrodków gospodarczych,

Remiza OSP.

Stare budownictwo.

a także za granicę. Wieś ma Publiczną Szkołę Podstawową, a także kaplicę oraz strażnicę Ochotniczej Straży Pożarnej.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Gieraszowicach jest szkołą sześcioklasową z oddziałem przedszkolnym i punktem przedszkolnym. Szkoła zajmuje budynek z salą gimnastyczną, który został oddany do użytku w styczniu 1965 r. Murowany, jednopiętrowy budynek stanowi własność Urzędu Gminy w Łoniowie. Uczniowie mają do dyspozycji 8 sal lekcyjnych i 1 pracownię komputerową z dostępem do Internetu.

Początki Publicznej Szkoły Podstawowej w Gieraszowicach związane są z historią wsi i sięgają 1917 r. Wówczas, dzięki staraniom księdza Zajączkowskiego - proboszcza parafii Sulisławice, powstała dwuoddziałowa szkoła. Uczył w niej tylko jeden nauczyciel w izbie lekcyjnej, wynajętej w drewnianym, krytym strzechą domu pana Józefa Abrama. Uczniowie oceniani byli z: zachowania, pilności, postępu oraz porządku zewnętrznego.

W roku szkolnym 1939/40 nauka została przerwana na okres działań wojennych. Wznowiono ją dopiero 1 października 1944 r. Od roku szkolnego 1952/1953 Szkoła Podstawowa w Gieraszowicach była już 7-klasowa. W styczniu 1959 r. odbyło się zebranie rodziców uczniów należących do obwodu szkoły, na którym powołano Społeczny Komitet Budowy Szkoły. Głównym inicjatorem jego poczynań był kierownik ówczesnej placówki Tadeusz Bednarz. Usilne starania zostały uwieńczone sukcesem i dnia 22 września 1963 r. wmurowano akt erekcyjny pod nowy budynek.

Współczesna szkoła posiada nowoczesną bazę dydaktyczną, przystosowaną do wykorzystania aktywnych form nauczania. Stan bazy i wyposażenia jest systematycznie analizowany i podejmowane są działania w celu pozyskiwania potrzebnego sprzętu i środków dydaktycznych. W roku szkolnym 2010/2011 została unowocześniona baza dydaktyczna i wyposażenie szkoły. W ramach programu „Radosna Szkoła" wybudowano miejsce zabaw oraz bezpieczny plac zabaw. Na koniec 2010 r. w Gieraszowicach mieszkało 240 osób.

Jeziory

Nazwy lokalne: Dołki, Antoniówka, Za lasem, Jeziory - nazwa topograficzna. Teren wsi nieckowaty, ongiś z pięcioma co najmniej zagłębieniami, małymi stawami, jeziorkami wypełnionymi wodą.

Stosunkowo młoda wieś, wyrosła po parcelacji folwarku Jeziory należącego do dóbr Ruszcza. Według ustaleń Zofii Szpernal (z domu Podsiadły) w 1881 r. jej pradziad Błażej Podsiadły kupił około 34 morgów z parcelowanego folwarku Jeziory. Cały majątek obejmował obszar 168 morgów. Kupiło go pięciu gospodarzy pochodzących z okolic Połańca w równych częściach. Pozostali nabywcy to: Antoni Mazgaj, Jan Mazgaj, Jan Matusak i Antoni Skład, który wkrótce zbył ziemię na rzecz Błażeja Staronia. Tych pięciu gospodarzy dało początek wsi Jeziory. Wybudowali stopniowo budynki mieszkalne i gospodarskie - 5 zagród, oddalonych około 600 metrów od zrujnowanych zabudowań folwarcznych, które wkrótce rozebrano. Nabyte majątki ziemskie były rozrzucone w różnych częściach wsi, które wkrótce przybrały nazwy pochodzenia od charakteru terenu i miejsca położenia: „Za jeziorem", „Za górką", „Za lasem", „Na Antonówce". Rozproszone działki stwarzały poważne kłopoty gospodarcze. Dopiero komasacja przeprowadzona w okresie międzywojennym wprowadziła ład przestrzenny do tej wioski. Każdy właściciel gruntu miał też łąkę i kawałek własnego lasu, co umożliwiało budowę zagród, a także zaopatrzenie w opał.

Z biegiem czasu wieś Jeziory się rozrastała i jednocześnie rozdrabniała. Pod koniec lat 20. XX w. Jeziory miały 17 zagród z ponad 100. mieszkańcami. Następne, liczniejsze pokolenie po pierwszych kolonistach musiało się zadowolić mniejszymi majątkami w wyniku rodzinnych podziałów.

Do 1939 r. wszystkie domy we wsi były wzniesione z drewna, kryte z reguły strzechą, w nielicznych przypadkach blachą. Dom zbudowany na rzucie wydłużonego prostokąta składał się z dwóch izb (kuchni i pokoju) oraz z komory i sieni. W każdym gospodarstwie była piwnica

spełniająca funkcję dzisiejszej lodówki, a także stodoła do przechowywania zboża w snopkach oraz jego obróbki na ziarno i chlewiki dla trzody chlewnej. Większe zwierzęta (konie i bydło) przebywały w stajniach. W okresie międzywojennym niektórzy gospodarze zaczęli budować stajnie i chlewiki z kamienia smerdyńskiego i nakrywać te budynki blachą.

Jeziory w okresie międzywojennym były już typową wioską chłopską, której produkcja rolna oparta była na własnej pracy właścicieli gospodarstw o powierzchni od kilku do kilkunastu morgów. Mieszkańcy żyli skromnie, ale nie znali głodu i niedostatku. Światli gospodarze (m.in. rodzina Podsiadłych) wprowadzali nowe gatunki roślin, zakładali pierwsze sady i ogródki warzywne przy domach, stosowali płodozmian i nawozy mineralne. W sferze społecznej następowała naturalna integracja społeczności lokalnej. Chłopi doceniali też oświatę. Pierwsi synowie chłopscy (m.in. w rodzinie Podsiadłych), dzięki zdolnościom, wyrzeczeniom rodziny i własnemu uporowi zaczęli zdobywać wykształcenie i opuszczać przeludnioną już wieś. Czołową i nietuzinkową postacią nie tylko w życiu wsi, ale też i parafii sulisławskiej (do której należy wieś) był włościanin Wojciech Podsiadły (1877 - 1957).

Skromny, ale spokojny żywot mieszkańców wsi przerwała II wojna światowa. Na szczęście wieś nie została zniszczona działaniami frontowymi, choć w gospdarstwie Wojciecha Podsiadłego stacjonował w czasie walk na przyczółku sandomierskim sztab Armii Czerwonej. W czasie okupacji niemieckiej Jeziory związane były z konspiracją. Niektórzy z oddziału partyzanckiego „Jędrusie" - zginęli: Wacław Podsiadły „Wacek", Antoni Mazgaj i Piotr Podsiadły (w obozie koncentracyjnym). Mieszkańcy Jezior sprzyjali partyzantom, udzielając schronienia, dostarczając podwód i żywności. W niektórych gospodarstwach udzielono gościny na dłuższy czas wysiedleńcom z kraju. W czasie bezpośrednich działań frontowych w Sandomierskiem w II poł. 1944 r., w gospodarstwie Podsiadłych schroniło się ponad 30 osób z gmin: Lipnik, Wilczyce, Zawichost.

Po II wojnie światowej ludziom przyszło żyć w nowej rzeczywistości.

Pierwsze lata to nadal zwiększająca się liczba mieszkańców. W 1950 r. w Jeziorach było - wg Zofii Szpernal - 15 gospodarstw (Wojciecha Podsiadłego, Jana Podsiadłego, Józefa Mazgaja, Władysława Mazgaja, Walentego Stefaniaka, Szczepana Żyły, Stanisława Stefaniaka, Leona Staronia, Jana Matusaka, Henryka Nawrockiego, Jana Orzechowskiego, Teofila Łukaszka, Franciszka Adamczaka, Swajdy, Stanisława Podsiadłego. W Jeziorach - Antoniówce: Władysława Ciżdziela, Jana Bobka, Franciszka Mazgaja, Szczepana Bobka, Jana Kosa, Nowaka, Stawiarza, Kubika, Cieńka, Antoniego Słomki, Michała Pawłowskiego, Marii Sumy.

W wielodzietnych wtedy rodzinach chłopskich dobrze zdawano sobie sprawę, że dalsze podziały gospodarstw rolnych doprowadzą do kuriozalnego ich rozdrobnienia. Dlatego też jedyną szansą na lepsze życie była migracja do miast młodego pokolenia. Tam była możliwość kształcenia na poziomie zawodowym, średnim i wyższym, a później znalezienia pracy. Lista tych z Jezior, którzy ukończyli szkoły i dziś pełnią ważne funkcje jest długa. Nadal jednak wielu zostało na gospodarstwach i praktykuje zawód rolniczy - od lat 70. XX w. z nastawieniem na ogrodnictwo. Na koniec 2010 r. mieszkało w Jeziorach 120 osób.

Życie społeczno-gospodarcze międzywojennych Jezior - ze zbiorów Z. Szpernal.

Królewice

Dawniej Królewicy. Nazwa wsi pochodzi być może od staropolskiej nazwy osobowej Kroi, albo być może tu osadzeni zostali postanowieniem królewskim bezpośrednio poddani króla. Stara wieś o średniowiecznej metryce, malowniczo położona w dolinie Koprzywianki. Stąd wydobywano wtedy kamień wapienny na budowę jednej z najstarszych świątyń sandomierskich, nieistniejącego już kościoła św. Mikołaja.

W poł. XIX w. składały się z części: Królewice Dolne i Królewice Górne. Właścicielem wsi był wtedy Stanisław Moszczeński. Mieszkało tu 70 osób gospodarujących na 166 morgach. Natomiast w międzywojniu występują Królewice wieś (16 zagród i ponad 100. mieszkańców), Królewice kolonia dolna i Królewice kolonia górna.

W czasie I wojny światowej, w okolicach Królewic toczyły się krwawe walki. Pozostały po nich cmentarz i mogiły wojenne. Marek Lis w książce „By nie zatarł ich czas" (PAIR Sandomierz 2001) tak o tym pisze:

„Królewice - cmentarz wojenny z lat 1914 - 1915. Niezachowany. Położenie nieustalone. W 1917 r. istniało 15 grobów pojedynczych i 15 masowych. Spoczywało w nich 37 szeregowców i 2 oficerów armii austriacko-węgierskiej. Pochodzili oni m.in. z 15 Pułku Piechoty polegli od 15 do 17 maja 1915 r. Ponadto 22 szeregowców i 1 oficer armii rosyjskiej. Łącznie 62 zabitych. Cmentarz planowany był do likwidacji, którą miano przeprowadzić w latach 30., przenosząc szczątki do Koprzywnicy. Królewice. Mogiły z roku 1915. Brak informacji o ewentualnej ekshumacji i przeniesieniu poległych szczątków na cmentarz."

Po II wojnie światowej była to typowa wieś sandomierska, średniej wielkości, o wielokierunkowej produkcji rolniczej. W 2011 r. powstało tu gospodarstwo rybne nastawione na hodowlę pstrągą. Na koniec 2010 r. mieszkało w tej wsi 103 osoby.

Ruszcza

Jedna z najstarszych wsi w gminie Łoniów o średniowiecznej metryce. Znaleziono tu ślady osadnictwa przedhistorycznego sprzed powstania państwa polskiego (Lelewel). Pochodził z tej miejscowości kasztelan krakowski Klemens (herbu Gryf), zwał się Klemensem z Ruszczy. Tenże prawdopodobnie założył w latach 40. XIII w. nad Koprzywianką, niedaleko Ruszczy wieś Klemensów/Klimontów. Zginął 18 marca 1241 r. w okolicach Chmielnika w bitwie z Tatarami. Miał on synowca Klemensa Sulisławicza, który również został wojewodą krakowskim. Tenże Klemens miał jeszcze drugie imię Sulisławicz i także pisał się z Ruszczy. Był synem Sulisława, zapewne założyciela Sulisławic.

W 1600 r. wieś należała do Stanisława Rusieckiego. W 1612 r. Ruszcza miała skomplikowany układ własnościowy. W połowie należała do synów Stanisława Rusieckiego: Marcina, Stanisława, Adriana, Walentego. Część wsi należała wtedy do księdza Jana Wielickiego kanonika sandomierskiego.

Wespazjan Rusiecki zapisał się w historii regionu jako ten, który przywiózł do swej posiadłości rodowej z moskiewskiej wyprawy brankę Dorotę Ogrufinę, a ta zabrała z domu niezwykły obraz Matki Bożej Bolesnej, który później stał się cudownym i rozsławił sąsiednie Sulisławice, gdzie znajdowała się parafia dla Ruszczy. W tym czasie w Ruszczy, dziekan sandomierskiej kapituły miał pole i karczmę, które to nieruchomości zamienił z właścicielem wsi na dwa pola w tej samej wsi. W XIX wieku Ruszcza m.in. należała do Rusockich i Leszczyńskich.

Współczesna Ruszcza składa się z dwóch miejscowości: Ruszczy Kolonii i Ruszczy Płaszczyzny. Z pnia macierzystego wsi Ruszcza wyłoniła się kolonia Ruszcza. Wieś, która z biegiem czasu uzyskała status oddzielnej, podstawowej jednostki administracyjnej - sołectwa. W wyniku uwłaszczenia chłopów w 1864 r. uzyskali oni możliwość nabywania ziemi. Rozpoczęła się też wtedy - trwająca kilkadziesiąt lat - parcelacja dużych gospodarstw ziemiańskich. Od właściciela Ruszczy Maksymiliana Leszczyńskiego (zmarł w 1893 r.) większe lub mniejsze działki kupowali zamożniejsi chłopi i zakładali nowe osady poza zwartą zabudową starych wsi. Tak też było w przypadku Ruszczy. W 1895 r. właściciel wsi Kazimierz Leszczyński (zmarł w 1896 r.) miał w swoich rękach 293

diesatnice, zaś do chłopów należało 52 diesatnice. We wsi w 24 zagrodach mieszkało wtedy 260 osób. Z biegiem czasu te proporcje zmieniały się na korzyść włościan. Ostatnimi właścicielami wsi przed reformą rolną w 1944 r. była rodzina Rupniewskich, która miała swoją siedzibę w Janowicach. Kiedy po tragicznej śmierci Rupniewskiego majątek przejął syn Stefan, który będąc jeszcze młodym człowiekiem studiował i mieszkał w Krakowie, w jego imieniu majątkiem zarządzała matka Kosicka. W Ruszczy natomiast, w ostatnim etapie, majątkiem zarządzała krewna Rupniewskich Podgórska. Majątek miał wtedy około 300 morgów bardzo urodzajnej ziemi, zwanej przez miejscowych popielatką - jak wspomina Henryk Ostrowski, syn miejscowego ogrodnika. Przy dworze założony był w okresie międzywojennym 4-hektarowy sad (m.in. jabłonie, czereśnie, grusze) z dużym warzywnikiem. Zajmował się nim z fachowym przygotowaniem urodzony w 1909 r. Roman Ostrowski. Płody ogrodnicze sprzedawano m.in. na rynku w Staszowie.

ZABYTKI - DWÓR

W Ruszczy zachowały się pozostałości założonego w XVIII w. parku dworskiego, spichlerz z początku XX wieku oraz staw. W ostatnim czasie park, w ramach programów unijnych, został dostosowany do funkcji wiejskiego parku rekreacyjnego.

Drewniany dwór w Ruszczy przetrwał do lat 50. XX w. Był to typowy dla tej części Polski dwór ziemiański z końca XVIII w. Miał wydłużony ok. 30-metrowy zrąb - jak wspomina Henryk Ostrowski - przykryty dwuspadowym, prostym dachem krytym gontem. Na krawędziach domu, po obu stronach znajdowały się kuchnie z oddzielnymi wejściami gospodarczymi. Głów-

ne wejście usytuowane w środku osłonięte było charakterystycznym gankiem na kolumnach. Sień, przechodząca na przestrzał, dzieliła budynek na dwie równe części. Pomieszczenia ułożone były w dwutrakcie amfiladowo. Ze względu na bardzo zły stan techniczny, budynek ten uległ samozagładzie.

Resztówka dworska w Ruszczy w 1951 r. stała się zaczątkiem powstałej w 1951 r. Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, która została rozwiązana w 2000 r. W zrewitalizowanym w ostatnich latach (z udziałem środków unijnych) parku podworskim zachowało się kilka pomnikowych okazów drzew prawem chronionych. W sąsiedztwie stawu rośnie sędziwy wiąz szypułkowy o 4,85-metrowym obwodzie i 26-metrowej wysokości. Do tego należy dodać zbiór 38 lip drobnolistnych rosnących wzdłuż granic: zachodniej, wschodniej i północnej parku, o obwodzie od 2 m do 4,30 m i wysokości 18-24 m.

Na koniec 2010 r. w Ruszczy Kolonii mieszkało 88 osób, natomiast w Ruszczy Płaszczyźnie 271 osób.

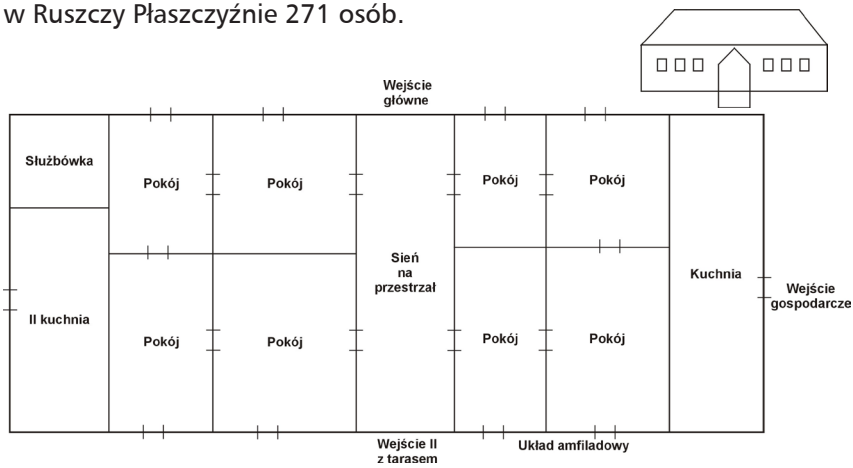

Plan nieistniejącego dworu w Ruszczy gm. Łoniów (obiekt przetrwał do lat 50. XX w.).

Jak łatwo się domyślić Ruszcza Kolonia to „córka" wsi Ruszcza Płaszczyzna. Dziś na prawach samodzielnego sołectwa. Jej dzieje są stosunkowo krótkie. Narodziła się dopiero w pierwszych dwóch dekadach XX w. wskutek parcelacji przyleśnych terenów należących do dóbr Ruszcza. Tu należy przypomnieć, że teren wsi Ruszcza pod względem jakości gleby składa się z dwóch przeciwnych płatów gruntu - pierwszy zajmujący północny fragment wsi Ruszcza Płaszczyzna (czarnoziem na podkładzie lessowym) bardzo urodzajny, od wieków wykorzystywany intensywnie w działalności rolniczej oraz drugi umownie zwany południowy płat gleb piaszczystych, miejscami na podmokłych, nieprzepuszczalnych warstwach. Ta druga część Ruszczy zajęta była z reguły przez las, ale czasami próbowano ten nieurodzajny teren wykorzystywać rolniczo. Jeden z ostatnich właścicieli dóbr ruszczańskich - Leszczyński zaniechał jednak rolniczego użytkowania tego fragmentu swojego majątku i wkrótce pola zaczęły powracać do pierwotnego zespołu roślinnego z dominacją młodej brzeziny. Dlatego też właściciel Ruszczy, przymuszony zresztą wymogami reformy rolnej, postanowił rozparcelować grunt i sprzedać kawałki chętnym. A tych nie brakowało, jako że panował tu od czasów uwłaszczeniowych „głód ziemi".

Jeden ze współczesnych potomków pierwszych osadników kolonii w Ruszczy, Grzegorz Kryszczyński z Lipnika, w ramach konkursu „Skąd wiem kim jestem i skąd pochodzę" organizowanego przez Zespół Szkół w Lipniku opisał dzieje swojej rodziny na podstawie relacji babki Marianny Mazur z Ruszczy Kolonii.

Jan Mazur wywodzący się z okolic Wiązownicy wyjechał na początku XX w. do Niemiec, by tam zarobić na swoje własne gospodarstwo. Uda-

ło mu się i za zarobione pieniądze kupił w 1919 r. spore gospodarstwo na Wołyniu. Jego brat również. Niestety, mimo szybkiego „dorabiania się", Mazurowie opuścili po kilku latach nowe miejsce, zagrożeni przez nacjonalistów ukraińskich, którzy wymordowali polskich osadników z okolic Łucka. Mazurowie (bracia Jan, Andrzej i Michał) wrócili w rodzinne, sandomierskie strony i dowiedziawszy się, że dziedzic Ruszczy sprzedaje parcelowany majątek kupili w 1924 r. ponad 30 hektarów lichej ziemi porosłej krzakami, a także las. Jan Mazur nazwał nową osadę Ruszczą Kolonią. Wkrótce do dwóch, nowych zagród Mazurów dołączył trzeci z braci. Po wykarczowaniu dzikich roślin dostosowali grunt do uprawy. Wybudowali także olejarnię, kaszarnię i betoniarnię. Później powstały kolejne gospodarstwa. Osadnicy ciężką pracą, stopniowo dochodzili do skromnej stabilizacji życiowej. Spokój tej wsi zakłóciła wojna i okupacja. Oddalenie kolonii od uczęszczanych szlaków sprzyjało odwiedzinom partyzantów różnych orientacji politycznych. W czasie walk na przyczółku pobliski las wycięli czerwonoarmiści budując z drewna bunkry - ziemianki. Po wojnie wioska zaczęła stopniowo się wyludniać. Słaba ziemia (klasa IV, V, VI) nie dawała szans na rozwój. Najwięcej w poszukiwaniu lepszego życia wyjechało na ziemie zachodnie. Inni przenieśli się do okolicznych miast (m.in. Tarnobrzeg, Ostrowiec Świętokrzyski). Zmieniały się więc w Ruszczy nazwiska i dzisiaj (tj. w 2011 r.), z pierwszych rodów zakładających tę wieś zostało zaledwie kilka, m.in. rodzina Mazurów. Współczesna Ruszcza Kolonia to wieś żyjąca przede wszystkim z tradycyjnego rolnictwa, m.in. z uprawy truskawek, zbóż, ziemniaków.

Skwirzowa

Stara wieś o średniowiecznej metryce. W 1510 r. występowała jako Sgnerzowa, ale też pisano Skwierzowo. Być może jest to nazwa dzierżawcza, pochodząca od nazwy osobowej Skwierz, Skwirz - świersz. Może też być nazwą topograficzną, pochodzić od wyrazu pospolitego skwirz. Pisana również jako Squerzowa.

Położona w dolinie Koprzywianki i na jej obrzeżach. Pod Skwirzową spotkać można liczne odsłonięcia piasków i iłów tortońskich z bogatą, urozmaiconą fauną.

Części wsi (wg Józefa Radzimowskiego): Romanówka - południowo-wschodnia część wsi, **Młynaszkogórka albo Młynaszogórka** - wzgórze między Koprzywianką a młynówką; **Na dół** - osada młyńska, dziś mała elektrownia wodna; **Ostatnie Pole** - peryferie wsi przy granicy z Sulisławicami, **Dębniak** - kiedyś rosły tu dęby - dziś nowe osiedle.

Józef Radzimowski.

Wieś położona przy dawnym szlaku drogowo-handlowym z Sandomierza do Staszowa. Dawniej (odnotowana w poł. XVII w.) była tu karczma. W źródłach pojawia się m.in. w 1497 r., kiedy to zostały odzyskane dziesięciny na rzecz plebana w Sulisławicach, wyrokiem konsystorza sandomierskiego. Skwirzowa płaciła część dziesięciny w 1529 r. do klasztoru Jędrzejowie. W 1578 r. właścicielem wsi był Wolski.

Przeprowadzony w 1827 r. spis odnotował 94. mieszkańców wsi. Natomiast w pół wieku później prawie 140 osób.

W 1857 r. dziedzicem wsi był Stanisław Wasilkowski. Kolejnymi byli Strusińscy i Wockowie. Od tych ostatnich, po parcelacji, największą działkę 150-morgową - jak twierdzi Mieczysław Kosterski - kupił jego dziad Antoni Kosterski, który „rozpisał" ziemię swoim pięciorgu dzieciom na działki 30-morgowe. Obecnie sukcesorem 12-hektarowej dworskiej resztówki jest Mieczysław Kosterski. W Skwirzowej stał do 1944 r. drewniany dwór, kryty gontem, w czasie okupacji kwaterowali w nim partyzanci oddziału „Lotna Sandomierska". Dowiedzieli się o tym nie-

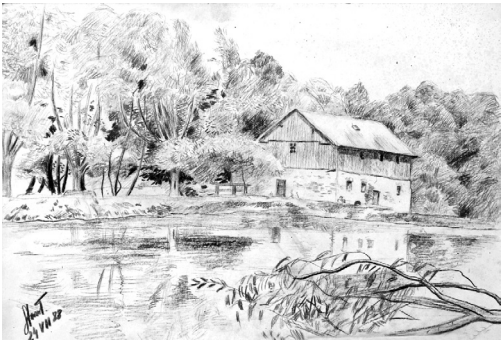

Stary młyn nad Koprzywianką.

mieccy okupanci i dokonali wówczas pacyfikacji wsi. Kosterskim udało się uciec, ale ich dom został rozebrany przez „kozaków", będących na służbie niemieckiej. Aresztowano też wtedy, jak twierdzi jeden z nich Józef Radzimowski - 22 mężczyzn, którzy jednak zostali wkrótce zwolnieni. Dziś jedynym śladem po dworskim terytorium jest potężne drzewo. Rośnie tu pomnikowy wiąz szypułkowy o 2,65 m obwodzie i 26-metrowej wysokości.

W międzywojniu istniały trzy miejscowości o nazwie Skwirzowa. Była więc Skwirzowa wieś z 17 zagrodami i 117 mieszkańcami, Skwirzowa folwark z dwoma wielorodzinnymi domami zamieszkałymi przez 27 osob i Skwirzowa osada młyńska z jednym domem mieszkalnym (mieszkało w nim 11 osób, w tym sześcioro Żydów).

Obecnie, nadal większość mieszkańców wsi to rolnicy pracujący na średniej wielkości gospodarstwach o tradycyjnym sposobie gospodarowania. Niektóre prowadzą już około 1-hektarowe sady, przeważnie jabłoniowe i wiśniowe, a także plantacje truskawek. Ziemia tu zróżnicowana, od piaszczystych do ciężkich madów na terasie doliny Koprzywianki.

Malowniczo i dogodnie położona wieś niedaleko drogi krajowej Warszawa - Rzeszów, ale na tyle oddalona, że wolna od uciążliwego hałasu staje się w ostatnich latach atrakcyjnym miejscem osadniczym. Na dużych działkach, w sąsiedztwie lasku powstają komfortowe posiadłości - ale raczej nie rolników, lecz mieszkańców miast. Zaczął tu również funkcjonować Dom Starców. Na koniec 2010 r. mieszkało 159 osób.

Wojcieszyce

Nazwa wsi dzierżawcza od imienia Wojciesz.

Położona opodal granicy z powiatem staszowskim. Obecnie należy do niej dawna miejscowość **Wzgórsko vel Zgórsko.**

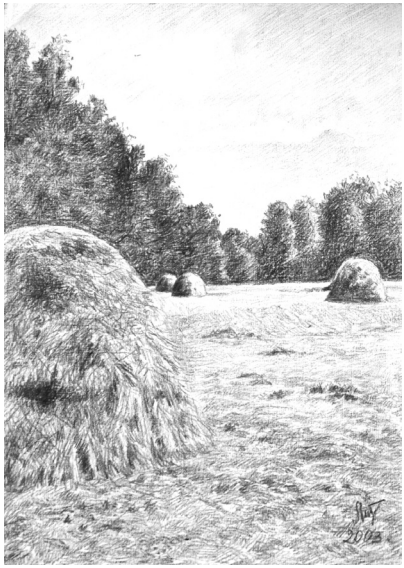

Stara wieś o średniowiecznym rodowodzie. W XV w. Wojcieszyce należały do trzech szlachciców: Jana ze Strzegomia (dziś gmina Rytwiany), Piotra także ze Strzegomia i Mateusza Hauszlowicza. W latach 1470-80 źródła odnotowują folwark, karczmę i zagrody kmiece.

W 1800 r. jako właściciel wsi występuje Gołębiowski.

W II poł. XIX w. wieś złożona z części dworskiej i części włościańskiej. Grunty folwarczne zajmowały powierzchnię 213 morgów, zaś chłopskie 76 morgów. Z tej to wsi już w latach 1837-1900 - po ukończeniu szkoły średniej w Warszawie, studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim Ludwik Żekowski, syn gospodarza Stanisława.

W międzywojniu zaś Wojcieszyce składały się z trzech części. Wojcieszyce wieś miały zaledwie osiem zagród z 60 mieszkańcami. Natomiast Wojcieszyce kolonia podzielone były na część „A" i część „B". Razem, kolonię Wojcieszyce zamieszkiwało ponad 120 osób w 21 domach. Mieszkała też w tej wsi 3-osobowa rodzina żydowska.

Po II wojnie światowej była to typowa wieś o nastawieniu ogólnorolnym. Współczesne Wojcieszyce utrzymują ten charakter nadal, choć w ostatnich dziesiecioleciach zmieniła się radykalnie sytuacja i na tej wsi. W strukturę użytków rolnych weszło częściowo ogrodnictwo. Podstawą utrzymania wielu mieszkańców są emerytury i renty rolnicze. Na koniec 2010 r. mieszkały tu 183 osoby.

Wólka Gieraszowska

Stara wieś wyrosła z odłączenia części gruntów z sąsiedniej wsi Gieraszowice. W XVI w. należała do Mikołaja Jurkowskiego. Położona w dolinie Koprzywianki. Cechuje się urozmaiconym krajobrazem. Część leży na płaskich łąkach w dolinie Koprzywianki, a skarpa doliny tej rzeki o wystawie południowo-zachodniej ma mocno wyerodowany teren, postrzępiony dolinkami i wąwozami. Porasta tę część wsi dzika roślinność, tworząc zagajniki. Skrajem wchodniej jej granicy biegnie fragment drogi krajowej Warszawa - Rzeszów. Graniczy z Dmosicami w gminie Koprzywnica. Właścicielem wsi w 1857 r. był Septym Świda (miał też w swoich rękach Wojcieszyce i Królewice). Wieś chłopska miała wtedy do dyspozycji 60 morgów, a do dworu należało 350 morgów. We wsi mieszkało 160 osób. W 1874/75 r. Wólkę kupił Eustachy Zalewski (1828-1908), który za próbę udziału w powstaniu w Wielkopolsce w 1848 roku dostał się do niewoli carskiej i został zesłany do odbycia przymusowej służby wojskowej. Jako szlachcic mógł wybrać rodzaj służby i w latach 1849-74 był w marynarce wojennej, gdzie awansowano go na admirała. Natomiast w 1895 r. właścicielem Wólki był jego syn Lucjan. Wtedy w 12 domach drewnianych i 4 kamiennych mieszkało 215 osób. W okresie międzywojennym były już dwie Wólki Gieraszowskie, jako samodzielne miejscowości: Wólka Gieraszowska wieś z 38 zagrodami i 250 mieszkańcami i Wólka Gieraszowska kolonia. W 1907 r. Zalewscy opuścili wieś.

W czasie II wojny światowej, w okresie frontowym w II poł. 1944 r. kwaterował w tej wsi sztab NKWD, postrach żołnierzy Armii Czerwonej, a także naszego podziemia BCh, AK i NSZ. Współczesna Wólka Gieraszowska to typowa wieś ogólnorolnicza. Do niedawna dobrze rozwinięta była tu hodowla. Mieszkańcy korzystali z użytków zielonych, położonych w dolinie Koprzywianki. Część rolników w ostatnich latach zainteresowała się też ogrodnictwem. Na koniec 2010 r. w Wólce mieszkało 251 osób.

BESZyCE

gmina Koprzywnica

Duża wieś (2,37 km^2) położona nad Koprzywianką, na krańcach gminy Koprzywnicy, przy starym szlaku pątniczym z Koprzywnicy do Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Sulisławicach. Rozłożyła się na płaskim terenie (platformie ziemnej) w dolinie i nad doliną rzeki, na jej prawym brzegu. Stąd naturalny podział na Beszyce Dolne (bliżej rzeki) i Górne od niej dalej.

Do wsi można dojechać z dwóch stron. Od głównej drogi krajowej Warszawa-Rzeszów, skręcając z szosy na wschód w Sulisławicach i jadąc przez Skwirzową, bądź z tej samej drogi z Wólki Gieraszowskiej w kierunku Koprzywnicy. Beszyce graniczą z Niedźwicami, Skwirzową, Dmosicami. Krajobraz Beszyc wyróżnia duży płat lasu, jako, że wieś ta ma niezbyt urodzajne grunty. Występują tu nie tylko gleby brunatne wyługowane i kwaśne, wytworzone z piasków. Występujący w Beszycach Dolnych las mieszany rośnie na piaskach gliniastych, podesłanych gliną zwałową i gliną spiaszczoną. W Beszycach D. występują gleby płowe, częściowo pod lasami. Uwarunkowania glebowe tej wsi mają zasadniczy wpływ na strukturę użytków rolnych i strukturę zasiewów. Nie tak dawno dominowała tu hodowla zwierząt oparta na dużych zasobach pastwiskowo-łąkowych. Obecnie, duże znaczenie ekonomiczne dla mieszkańców ma uprawa truskawki.

Nazwy lokalNe

Topograficzne części wsi: Błonie, Kępa Byszowska, Pasternik, Pod Lasem, Rola, W Kamieniu, Wrzecholiny (Beszyce Kolonia), Zasadzie.

Obiekty fizjograficze: Błonie – pola i łąki, Pasternik – łąki, Pastwiska – pola, Piaski – pola, Pod Lasem – pola, Pod Skwirzową – pola i łąki, Półanki – pola, Przyłogi – pola i las, W Kamieniu – pola, Wrzecholiny – pola, Zagonowe – łąki, Zakarczmie – pola, Zasadzie – pola.

Krajobraz wsi wyznacza tradycyjna zabudowa zagrodowa (dom parterowy z dwuspadowym dachem, budynki inwentarskie ze stodołą), pola uprawne z wyróżniającymi się plantacjami truskawek, łąki i pastwiska w dolnych, nadrzecznych partiach wsi oraz naturalne zagajniki. Las w górnej części, a w nadrzecznej kępie z dominacją wierzby.

Wieś Beszyce w źródłach historycznych nosi nazwę: Banczicze, Bansichcz, Bansicz, Banszycze Maior, Baszycze Minor, Beszicze i Beszyce. Drugi człon nazwy: Maior, Minor, dziś Górne, Dolne – ma charakter topograficzny.

Dzieje wsi

Do XII wieku Beszyce stanowiły własność książęcą. Około poł. XII w., w części stały się własnością rodziny możnowładczej Bogoriów. W 1185 r. komes Mikołaj z Bogorii darował założonemu w niedalekiej Koprzywnicy klasztorowi swoją część wsi na uposażenie. W I poł. XIII wieku część dóbr beszyckich znajdowała się we władaniu dostojników księcia Konrada Mazowieckiego, m.in. w 1246 r. własność rycerza Niemsty Krzywosądowicza. Około 1282 r. włości tego rycerza w Beszycach zostały skonfiskowane przez księcia Leszka Czarnego i następnie darowane klasztorowi koprzywnickiemu. Powodem tej konfiskaty były bunty rycerza Niemsty (syna Krzywosąda) i zdrada kraju, co ponoć miało sprowokować trzeci najazd tatarski na Polskę. Z tego powodu na Beszyce spadło odium okolicznych sąsiadów, które ciągnęło się kilkaset lat.

Przywileje książęce (ekonomiczne i sądowe) dla klasztoru cystersów w Koprzywnicy z II poł. XIII wieku obejmują również dobra beszyckie. Są to: immunitet Bolesława V Wstydliwego z 1277 r. i dwa dokumenty Leszka Czarnego z 1284 r. Około 1328 r. dziedzicami Beszyc byli bracia Otton i Dominik oraz Jaśko Brilewicz; w poł. XIV wieku pojawia się w gronie władających także rycerz Jarzynon. W dokumentach z 1376 r. Beszyce występują już jako dwie formalnie odrębne wsie i folwark (Banszyce Minor i Banszyce Maior). Beszyce Górne należały już wtedy do parafii w Koprzywnicy, a Beszyce Dolne do parafii w Łoniowie. W 1383 r. dziedzicem części Beszyc był rycerz Adam Kuncza i jego żona Agnieszka (procesowali się przed sądem z krewnym Adamem, stąd o nich wiemy). Do 1386 r. część wsi należała do Konrada z Beszyc i jego kuzynki Agnieszki wdowy po Hunonie (mieszczaninie sandomierskim). Oni to swoją część sprzedali klasztorowi koprzywnickiemu za 80 grzywien. Miejscowe rycerstwo, spory sądowe o dobra beszyckie przed sądem ziemskim i grodzkim sandomierskim toczyło do końca XIV wieku (np. w 1397 r. Stanisław syn Adama z Biechowa).

W 1427 r. opat koprzywnicki Marcin Krakowita na Beszycach otrzymał 2,5 łana ziemi. W XV wieku w Beszycach Górnych łanów kmiecych nie było, tylko 3 zagrody i folwark klasztorny (dziesięcinę do 2 grzywien rocznie oddawał kościołowi w Łoniowie, oraz 3 grzywny do kościoła koprzywnickiego). Natomiast Beszyce Dolne płaciły kościołowi dziesięcinę (4 grzywny rocznie) z zagród i folwarku w Łoniowie.

W 1787 r. Beszyce Górne miały 59 mieszkańców, a Beszyce Dolne 73 mieszkańców, w tym 10 Żydów.

W 1819 r. Beszyce po kasacie klasztoru koprzywnickiego stały się wioskami skarbu państwa i weszły w skład majątków donacyjnych, które trafiały do wyższych dostoj-

ników carskich. W 1827 r. w Beszycach Dolnych było 6 domów i 52 mieszkańców, a w Beszycach Górnych 6 domów i 21 mieszkańców. Zaś pod koniec XIX w. wcałych Beszycach w 32 zagrodach mieszkało 260 osób. Folwark należał do hrabiego Sokolnikowa.

W 1929 r. Beszyce Dolne miały 27 domów i 166 mieszkańców, a Beszyce Górne miały 15 domów i 102 mieszkańców; osada młyńska miała 1 dom i 10. mieszkańców; folwark miał 1 dom mieszkalny, 34 mieszkańców w tym 10 Żydów.

W wyniku reformy rolnej w 1920 r. Powiatowa Komisja Ziemska w Sandomierzu przeznaczyła folwark Beszyce (prawie 100-morgowy) do parcelacji. Jego właścicielem był Żyd Eli Offman. Początkowo, jak wspomniałem wyżej, folwark wchodził w skład majątku donacyjnego Chruszczowa – Sokolnikowa. W 1908 r. został sprzedany fikcyjnie czterem chłopom z Sulisławic (w ten sposób carski urzędnik współpracował z Polakami i oszukiwał cara), a faktycznie nabył go Klemens Chałaciński. W 1917 r. – już w nowej rzeczywistości administracyjnej (Rosjanie już z tego terenu odeszli, a przyszła nowa okupacja austriacka). Chałaciński uregulował tytuł własności i sprzedał majątek ziemianinowi Targowskiemu z Dmosic i Sawickiemu. W rok później sprzedał swoją część Foltasińskiemu. Ale już w 1920 r. Sawicki i Foltański sprzedali folwark Eli Offmanowi (wg Mieczysława Markowskiego – *„Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918 – 1939”)*.

W czasie okupacji, przez teren wsi przemieszczały się oddziały partyzanckie, ale także podszywające się pod partyzantów zwykłe bandy złodziejskie. Dało to niemieckiemu okupantowi, w kwietniu 1940 r., pretekst do pacyfikacji wsi. W czasie tej akcji aresztowano 90. mężczyzn, z których 19 rozstrzelano. Pozostałych, po przesłuchaniach w sandomierskim zamku zwolniono.

Obecnie dzięki unijnym dotacjom, Beszyce uzyskały wygodne połączenie drogowe (fragment szlaku turystycznego Koprzywnica-Sulisławice). Walory przyrodnicze, atakże powstająca w 2010 r. baza kulturalno-rekreacyjna mogą uczynić z tej malowniczej i zadbanej wsi, atrakcyjne miejsce na trasie wędrówki. W 1998 r. wieś miała 266 mieszkańców, zaś średnio na 1 km^2 przypada 112 osób. W poł. 2010 r. Beszyce miały 70 zagród i zamieszkiwało tu 270 osób.

W 1880 r. wciąż istniały Dębiany panieńskie lub rządowe, które użytkowali dzierżawcy oraz szlacheckie. Wtedy to formalnie istniała wieś o nazwie Dębiany Panieńskie. Miały 268 morgów ziemi chłopskiej, 18 zagród, w których mieszkało 126 osób. Natomiast Dębiany Szlacheckie jako wieś miały do dyspozycji 77 morgów, na które złożyło się 16 zagród, w których mieszkało około 100 osób. Do tego należy dodać jeszcze folwark Dębiany. Z dworem związanych było 11 domów zamieszkałych przez pracowników dworskich. Dębiański folwark był około 200. morgowym majątkiem, w tym 16 morgów stanowiły łąki. Do dworu należał też wiatrak.

W II połowie XIX w. dobrami zarządzali Popławscy. Pochowany na cmentarzu w Obrazowie Erazm Popławski włodarzył tu do 1877 r., jego syn zaś - Adam - do r. 1917.

Po 1945 r. cała ziemia znalazła się w rękach indywidualnych rolników.

Dzisiejsze Dębiany to wieś sadowniczo-warzywni cza. Znajdują si tu duże, wzorcowe sady (m.in. Florkiewiczów). Z 488 ha powierzchni jaką zajmuje ta wioska, 464 ha stanowią użytki rolne. Pod koniec 1994 r. mieszkało w Dębianach 409 osób ale na przełomie XX i XXI w. liczba ludności stale się zmniejsza. Działa tu Ochotnicza Straż Pożarna. Turystę mogą tu zainteresować malownicze krajobrazy sadownicze (szczególnie w okresie kwitnienia i zbioru owoców) jak również - nie liczne już - ludowe kapliczki i figury przydrożne.

W 2004 r. zameldowanych było 380 osób, w 2006 r. - 380.

DMOSICE

gmina Koprzywnica

Jedź znami do Dmosic (...) wiszących nad urwiskiem parowu, w który wciska się ogromny ogród..." Stefan Żeromski 10 IX 1888 r.

Dawniej pisano: Dmoszyc, Dmoszyce. Stara wieś o średniowiecznym rodowodzie, ale ślady po bytności w tych stronach człowieka świadczą, że osiedlił się on tu znacznie wcześniej, bo już w neolicie. Odkryto tu bowiem przedhistoryczne groby. Podobnie jak w innych miejscowościach położonych na łagodnej skarpie doliny Koprzywianki, rów-

nież i tu człowiek znalazł dogodne warunki do założenia osady i prowadzenia działalności rolniczej (żyzna gleba, łatwy dostęp do wody i złoża kamienia).

Wieś ułożyła się wąskim pasem po obu stronach drogi Koprzywnica-Królewice i jest to ostatnia od zachodu wieś gminy Koprzywnica. Graniczy z Wólką Gieraszowską (gm. Klimontów). Położna jest na Wyżynie Sandomierskiej w mikroregionie Doliny Koprzywianki, z której wycina się tu Dolina Dmosicka. Czarnecki w krajobrazie naturalnym wsi wyróżnił ostańca denudacyjnego. W starym kamieniołomie widoczne są odsłonięcia wapieni sarmackich. Spotkać tu także można zagłębienia krasowe. Bezpośrednio nad Koprzywianką są łąki łęgowe o składzie botanicznym charakterystycznym dla terenów wilgotnych.

toponimy

Obecnie części wsi noszą nazwy: **Dwór**, **Nowa Wieś, Stara Wieś**. Wśród obiektów fizjograficznych występują nazwy: **Borowiny** – pola, **Góry** – pola, **Na Dole** – łąki, **Piachy** – pola, **Rzechta** – pola, **Wygon** – pola.

Dzieje wsi

Wieś Dmosice w źródłach historycznych nosi nazwę: Dmossycze i Dmoszicze. Nazwa dzierżawcza od nazwy osobowej Dmosz. Zapewne w XII wieku, z nadania książęcego, Dmosice dostały się we władanie rycerstwa sandomierskiego. Już w XIII wieku znalazły się w parafii Sulisławice. Od wsi Dmosice nazwisko wzięli Dmosiccy vel Dmościccy herbu Ostoja. W poł. XIV wieku właścicielką Dmosic była Machna wraz z synami Klemensem, Przecławem i Stanisławem. W latach 1352-1378 toczyli oni spory sądowe zkuzynami o wieś Jeżowe. Na przełomie XIV i XV wieku właścicielem Dmosic był Stanisław Dmosicki. Po nim wieś odziedziczył Jan. Jakub posiadał część pobliskiej Postronnej i Jachimowic, a po nim w 1466 r. Przecław, który w 1431 roku studiował na Uniwersytecie Krakowskim. Od 1456 r. był starostą spiskim, a od 1472 r. starostą lubowelskim i podolińskim.

W 1508 r. Dmosice należały do braci Mikołaja oraz Wojciecha. Około 1560 r. ujawnił się Dmoszycki herbu Sas z Dmosic. W 1578 r. właścicielem wsi był Bartłomiej Dmosicki-Tudorowski, który wydzierżawił części wsi Jerzemu Faliszowskiemu. W 1654 r. dziedzicem Dmosic był Mikołaj, a później jego synowie Ludwik i Jan. W latach 1672, 1682 i 1687 Kazimierz z Dmosic (Dmosicki) był deputatem do Trybunału Koronnego. W 1720 r. Dmosice srogo doświadczyła epidemia *„morowego powietrza"*, która zabiła aż 32 osoby, co było sporym uszczerbkiem demograficznym jednej miejscowości typu wiejskiego.

W 1742 r. wieś należała do Anny Dmosickiej, żony Antoniego Dobrzańskiego, podczaszego chełmińskiego. Natomiast w 1832 r., jako właściciel Dmosic widnieje Maciej Dębicki. Wieś miała 14 zagród oraz 65 mieszkańców.

Po uwłaszczeniu chłopów, pozostały w tej wsi folwark nabył w 1880 r. inżynier wiślany Michał Pancer (ze znanego rodu

Dawny dworek w Dmosicach.
Rys. Marian Sus.

Pancerów), zaś w cztery lata później Marian Pancer. Wtedy to Dmosice miały 10 zagród i ponad 100 mieszkańców, a także folwark z trzema wielorodzinnymi domami folwarcznymi. Wieś i folwark zajmowały łącznie 339 morgów powierzchni (z czego sama wieś tylko 65 morgów), w tym: grunty orne i ogrody 245 morgów, łąki 35 morgów, pastwiska 18 morgów, zarośla 10 morgów, nieużytki i place 30 morgów; budynków murowanych było 4, a drewnianych 5. Nowi właściciele wsi o technicznym wykształceniu nie tylko zajmowali się rolnictwem, ale jak przystało na przedstawicieli młodego kapitalizmu próbowali również wprowadzać do gospodarstwa rolnego nowe kierunki działalności przetwórczej, oparte na zasobach lokalnych surowców. Michał Pancer zainteresował się minerałami, które zalegały w jego gruntach, m.in. wapień marglisty do *„marglowania"* pól, czyli, jak byśmy powiedzieli współczesnym językiem, do wapnowania, nawożenia wapnem pól. Chciał też wykorzystywać miejscową glinkę do wypału produktów ceramicznych. Ostatecznie zdecydowano się w Dmosicach na wydobywanie kamienia z lokalnego złoża, który okolica używała w budownictwie, przede wszystkim inwentarskim i gospodarczym.

Dzięki pobytom w miejscowym dworze Stefana Żeromskiego wieś trafiła do wielkiej literatury. Najpierw do *„Dzienników"*, a następnie do *„Popiołów"*, pomnikowego dzieła naszej literatury. Pod koniec XIX w. w dobrach dmosickich gospodarował też Teodor Pancer, szkolny kolega przyszłego pisarza. Miał dwie siostry: Michalinę - żonę Józefa Trepki oraz ur. w 1872 r. Helenę. Do dworu dmosickiego, młody Żeromski przyjechał 15 września 1888 r. i zakochał się w Helenie Pancerównie, córce gospodarza. Ten epizod życiowy ma swoje miejsce w *„Dziennikach"* (*„Jedź znami do Dmosic (...) wiszących nad urwiskiem parowu wciska się ogromny ogród"* – 10 IX 1888) prowadzonych przez pisarza, a następnie we wspomnianej, pisanej w 1900 r. powieści. Młodzieńcza miłość, Helena Pancerówna zamieniła się w niej w Helenkę z Deresławic, a Dmosice we wspomniane Deresławice. Topografię wsi, którą zatrzymał w pamięci wykorzystał pisarz w rozdziałach: *„Kulig"*, *„Na polance"*, *„Noc zimowa"*. W VI tomie „Dzienników" znajdujemy kilka fragmentów dmosickich z przełomu lat 1888/89. *„...W środę rano wyjechaliśmy z p. Michaliną* (z Chobrzan - przyp. J.M.) *do Dmosic. Cała równina sandomierska iskrzyła się w mrozie i słońcu. We mgle oddalenia, w tej subtelnej niebieskości krajobrazu zimowego zarysowały się dwie, wysmukłe wieże kościoła w Sulisławicach, a bliżej z białego horyzontu wstawał, ukazując się coraz lepiej - wierzchołek najwyższej lipy w ogrodzie dmosickim. Była to dziwnej radości chwila dla mnie..."*

W 1929 r. folwark w Dmosicach miał 2 domy i 39 mieszkańców, w tym 2 Żydów; Kolonia Dmosice miała 17 domów i 119 mieszkańców, w tym 3 Żydów; właściwa wieś miała 10 domów i 74 mieszkańców.

Ostatnimi właścicielami dworu i folwarku w Dmosiach przed reformą rolną w 1944 r. była rodzina Targowskich, których członkowie wyrzuceni ze swojego domu i ziemi zamieszkali m.in. w Skwirzowej, Sandomierzu i Warszawie. Po wojnie, folwark został rozparcelowany, a dwór stopniowo dewastowany, został w końcu unicestwiony. Z dawnego założenia dworsko-parkowego (o dużym znaczeniu dla polskiej tradycji literackiej) już niewiele pozostało. Współczesne Dmosice to przede wszystkim rolniczo-emerytalna wieś z elementami ogrodniczymi.